

Ukraiński szantaż wobec Słowacji i Węgier

24 lipca 2024

W lipcu 2024 roku Ukraina podjęła drastyczne kroki, wstrzymując przepływ rosyjskiej ropy ropociągami Przyjaźń Południowa na Węgry i Słowację. Ta decyzja, mająca na celu wywarcie nacisku na Rosję oraz zwiększenie presji na kraje Unii Europejskiej, wywołała znaczne zamieszanie na europejskim rynku energetycznym. Przyczyną wstrzymania dostaw jest zaostrzenie sankcji wobec rosyjskiego koncernu Łukoil, który był głównym dostawcą ropy dla tych krajów.

Zarówno Węgry, jak i Słowacja są silnie uzależnione od rosyjskiej ropy, a wstrzymanie dostaw spowodowało natychmiastowe reakcje ze strony ich rządów. Węgierski minister spraw zagranicznych oraz szef węgierskiego koncernu MOL, który zarządza rafineriami w obu krajach, rozpoczęli intensywne rozmowy z ukraińskimi władzami w celu przywrócenia dostaw. Jednak Ukraina, świadoma swojej strategicznej pozycji, zażądała w zamian dostaw darmowej energii od tych państw, co dodatkowo skomplikowało sytuację. Niektórzy analitycy i politycy określają tę sytuację mianem szantażu, sugerując, że Ukraina wykorzystuje swoją pozycję, aby wymusić korzystne dla siebie warunki energetyczne.

Słowackie ministerstwo gospodarki poinformowało, że dostawy ropy od innych rosyjskich koncernów, takich jak Tatnieft, Surgutnieftiegaz i Rosnieft, nadal są realizowane bez przeszkód, co tymczasowo łagodzi skutki kryzysu. Mimo to, brak ropy od Łukoilu, który stanowił największy udział w przesyle, znacząco wpływa na zdolności produkcyjne rafinerii w tych krajach.

Ukraina argumentuje, że decyzja o wstrzymaniu przepływu ropy jest odpowiedzią na agresywną politykę Rosji oraz sposób na

zmuszenie krajów UE do większego wsparcia energetycznego. Wstrzymanie dostaw przez południową nitkę ropociągu Przyjaźń to element szerszej strategii Ukrainy mającej na celu osłabienie rosyjskiej gospodarki oraz zwiększenie swojej roli jako kluczowego gracza na europejskim rynku energetycznym.

Węgry, które są wyjątkowo uzależnione od rosyjskiej ropy, stoją przed ogromnym wyzwaniem. Premier Viktor Orbán zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu, aby omówić sytuację i znaleźć alternatywne źródła energii. Słowacja, mimo że posiada alternatywne dostawy, również intensywnie pracuje nad rozwiązaniem problemu we współpracy z innymi krajami UE oraz poszukuje nowych źródeł surowców.

Decyzja Ukrainy może mieć daleko idące konsekwencje dla całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Potencjalne niedobory ropy mogą wpłynąć na ceny paliw oraz stabilność energetyczną w tym regionie. Dodatkowo może to prowadzić do zwiększenia napięć między krajami UE a Rosją, które już teraz są na wysokim poziomie z powodu trwającego konfliktu na Ukrainie.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)